

Trzęsienie ziemi w Ekwadorze

18 kwietnia 2016

Wstrząsy osiągnęły poziom 7,8 w skali Richtera. Przedwczoraj wieczorem Ekwador nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Wydano ostrzeżenie również o możliwym tsunami – którego fala zgodnie z przewidywaniami geologów sięgać może aż do 1 metra wysokości. Prawdopodobnie pojawi się na terenie nie tylko Ekwadoru, ale również Kolumbii i Peru.

To największa klęska żywiołowa na tym terenie od dziesięcioleci. Epicentrum trzęsienia ziemi znajdowało się w pobliżu zachodniego wybrzeża, 170 km od Quito, stolicy Ekwadoru. Jednak to mieszkańcy metropolii Guayaquil ucierpieli najbardziej. Zawalił się most, i estakada, ludzie w panice wybieli na ulice. Władze zmobilizowały gwardię narodową, by czuwała nad bezpieczeństwem i ewakuowała poszkodowanych mieszkańców w razie potrzeby.

W mieście Manta zawaliła się także wieża kontrolna lotniska. W stolicy wstrząsy odnotowano, lecz były odczuwalne jedynie przez około minutę, nie wyrządziły większych szkód – w niektórych dzielnicach mieszkańcy stracili zasięg telefonów komórkowych i wyłączono prąd na kilka godzin. Ognisko wstrząsów znajdowało się na głębokości 19 km pod powierzchnią ziemi.

Informację o liczbie ofiar podał wiceprezydent Jorge Glas. Wczoraj wieczorem mówiło się o 27 ofiarach śmiertelnych, przez noc okazało się, że ich liczba podwoiła się i wciąż rośnie. Prezydent Ekwadoru Rafael Correa przebywa obecnie z wizytą we Włoszech, jednak na wieść o katastrofie postanowił czym prędzej wrócić do kraju. Zaapelował o zachowanie spokoju.

Również 41 ofiar śmiertelnych sięgnął już bilans trzęsień ziemi, które od ostatniego czwartku nawiedzają Japonię. Według najnowszych doniesień mówi się już o 77 zabitych i tysiącach

rannych w Ameryce Południowej.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu